GAZETA KRAKOWSKA

Nro 103.

Z KRAKOWA DNIA 26. GRUDNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Rada Naywyższa tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Stosownie do ducha dobroczynney Wielkomyślności i łaskawości Nayiaśnieyszego Cesarza Alexandra pierwszego, wzywa ninieyszym Dyrekcyą Ministerii Spraw Wewnętrznych, aby swoim *respective* podległym Władzom i Urzędom stosowne wydała rozkazy, ten skutek zapewniające, iż ktokolwiek z Indiwiduow, Obywatelow Xięstwa Warszawskiego, wieyskich lub mieyskich, zostaiących za granicą w służbie woyskowey Xięstwa Warszawskiego, lub Mocarstwa przeciwko Rossyi i iey Sprzymierzeńcom woiuiącego, w dwoch miesiącach od daty ogłoszenia przez Dyrekcye Ministerstw powrocił, każdemu z tych, bez żadnych zaprzeczeń i odwoływania się, dobra, domy i wszelka własność razem z zebranemi z nich intratami, w zawiadywaniu teraz Skarbowem będącemi wrocone, bez mitręgi i zwłoki żadney oddane bydź powinny i zalecaiąc razem, azeby o każdem oddaniu i wroceniu majątku sekwestrowanego, taż Dyrekcya Rapportem swym Radę zawiadomiła. — Działo się w Warszawie na Sessyi d. 1 Grudnia 1813.

(Pod.) *Wawrzecki*

Zgodno z Oryginałem:

T. Dobrzycki

Prefekt Departamentu Krakowskiego, Do Mieszkańcow Departamentu Krakowskiego.

Nie są tayne Prefektowi Szlachetne uczucia mieszkańcow Departamentu Krakowskiego, ile razy w imieniu cierpiącey ludzkości, Rząd się do nich zgłasza, pospieszaią zawsze z ofiarami dobroczynnemi serca. Doswiadczyła tego Kommissya woyskowa Lazaretowa od początku swey Organizacyi, przeciw mimo hoyności współziomkow, wyznać mi należy, że składki, co do płotna na bandaże i kompressy, a szczególniey co do szarpi w miarę liczby rannych woyskowych, nie są dostatecznemi. Obieram więc powtornie drogę odezwy, upraszaiąc w imie ludzkości, do znoszenia powyższych potrzeb. Szanowni współobywatele, pospieszaycie z ofiarami, ktore sercu waszemu

przyniosą chlubę. Szanowny ſtanie Duchowny, chciey i własnym przykładem, i zachęcaniem z ambon przybydź w pomoc cierpiącey ludzkości. Piękna płci idź za skłonnością serca twego, poświęć zbytnie momenta przysposobieniu szarpi, tey pracy, za którą łza wdzięczności obfitą będzie dla ciebie nagrodą.

Kommissya Lazaretowa odbieraniem tych ofiar, iak dotąd trudni się, i imiona dobroczynnych drukiem ogłaszać będzie.

W Krakowie d. 17 Grudnia 1813.

Wodzicki, Prefekt.

Wroński, S. J.

Z Kielc d. 17 *Grudnia.*

Jak tylko do Kielc o JO. Xciu Jmci Józefie Poniatowskim, Naczelnym Wodzu woysk Polskich, i tylu Rycerzy Polskich w bitwie pod Lipskiem poległych smutna doszła wiadomość, tak zaraz JW. JX. Górski Biskup Kielecki ciągłe swe łożył ſtarania, aby nie tylko za ich dusze przyzwoite odprawiało się Nabożeńſtwo, lecz nadto pamięć tak Wielkiego Wodza Religiynym uczczoną zoſtała obrzędem. Wydany był od Niego do całey Dyecezyi Process z zaleceniem w każdym Kościele dzwonienia i żałobnego odprawienia Nabożeńſtwa. Proszeni WW. Podprefekci, aby w Kościołach Powiatowych obchod żałobny z Urzędami i Obywatelſtwem zaszczycili. Obrządek ten w Katedrze Kieleckiey na dzień 16 Grudnia był przeznaczony. Wszyscy Dziekani i pobliższe Duchowieńſtwo wezwani, a WW. Podprefekci i Obywatele zaproszeni. W dniu tym prawdziwie smutnym Kościoł Katedralny czarnym kirem okryty, od rzęsiſtego światła był oświecony. W środku Kościoła zrobiony Transparent, Portret JO. Xcia Jmci Józefa Poniatowskiego wyſtawiał. Nad nim Orzeł Polski, a na wierzchu Gieniusz Sławy z napisem: *Et Nomen Eorum in progeniem et progeniem*, unosił się. — Na spodzie Rzeka Elſter i tonący Wodz, przerażaiący okazywała widok. Oſtatnie słowa Wodza Polskiego: *Panowie moi, lepiey zginąć iak przyſtoi, a niżeli żyć w niesławie. — Bóg oddał mi honor Polakow, Jemu samemu go oddam* — prawdziwy wielkiego Wodza i prawowiernego Chrześcianina! Teſtament, niżey umieszczone bohatyrskie i prawowierne Jego uczucia wiekopomney podawały pamięci. — Na prawey ſtronie Osoba Królеſtwo wyobrażaiąca, Herb poległego Xiążęcia i napis: *Dixit ergo ad Joseph: Tu eris super Domum meam & ad Tui oris Imperium cunctas populus obediet, Uno tantum Regni Solio te praecedam:* Gen: Cap. 41 ver. 40 okazywała. — Na lewey ſtronie widać było w podobney Osobie wyobrażenie Xięſtwa Warszawskiego. Cyfra Xiążęcia Wodza i napis: *Nemo natus, ut Joseph Dux Fratrum*, tu umieszczone koło trunny rzęsiſtem światłem otoczoney Insignia Xiążęce i Rycerskie złożone. — Na trunnie widać było woyskowy kapelusz, Buławę Marszałkowską, Pałasz i ośm Orderow; dowody Jego godności w Europie zasłużoney. Zgromadzenie XX. Bernardynow, od piątey godziny ranney żałobne Nabożeńſtwo zaczęło, pierwszą mszą śpiewaną Infułat Klimontowski pontificaliter odprawił. JXX. Benedyktyni dalsze ciągnęli Nabożeńſtwo, drugą mszą Opat Swiętokrzyzki rownie pontificaliter odśpiewał. O godzinie 10 po odśpiewaniu 3go Nokturnu przez Duchowieńſtwo Swieckie, JW. JX. Paſterz, otoczony całym Ducho-

wieństwem, Urzędnikami Rządowemi, Officerami konsystuiącego woyska, Obywatelstwem i Cechami do Kościoła przybywszy, w przewyborney i gorliwey swey mowie. Cel Zgromadzenia się, i Nabożeństwa, Zasługi Xcia Wodza, i iak daleko dla Niego całego kraiu winne są obowiązki, doskonale wystawił, przy assystencyi całego Duchowieństwa trzecią mszą śpiewaną odprawił, gdzie po offertorium pierwsi Obywatele Powiatu JWW. Franciszek Dobiecki i Kazimierz Bystrzonowski wodę do rąk obmywania Jemu podali. Na tey dały się słyszeć z Choru głosy, całą publiczność uymuiące: Wna Anna Dobiecka godna Corka Szanownego niegdyś w Kielcach Prezesa, z W. Feltmantlem, Kyrye, Offertorium i Agnus DEI śpiewała: w Papiezkiey tylko Kaplicy rowne głosy słyszeć można. Kazanie przez W. JX. Juszyńskiego Proboszcza Szydłowskiego miane, w całey publiczności iednomyślne uwielbienie, a w woysku podziwienie sprawiło. Dosyć powiedzieć: iż JW. Pułkownik na znak prawdziwego ukontentowania, wypis tego Kazania dla siebie zamowił. Kondukt przez JW. JX. Biskupa w assystencyi JWW. Niegolewskiego Opata Swiętokrzyzkiego, Łęskiego Infułata Klimontowskiego, Dobrzańskiego Proboszcza i Czekajewicza Archidyakona Katedry, Rzymskim obrzędem odprawiony, Nabożeństwo żałobne po drugiey godzinie z południa zakończył. Zgromadzenie Obywateli i prawowiernego ludu, tak było liczne, że warty cisnącego się ludu wstrzymać nie mogły. Wszyscy Officerowie woyska Rossyyskiego, na ktorych czele JW. Pułkownik się znaydował, w paradzie trunnę otaczaiący, wielkiego szacunku dla tey ceremonii dali dowody. Assystencya koło trunny, z woyska, z Urzędnikow kraiowych, Gornikow i Cechow złożona, wspaniały okazywała widok. Rzecz nadzwyczayna, że wielu z Izraelskiego wyznania, wzięło pozwolenie na stym obrzędzie w Kościele znaydować się, i skromnością swoią rownie iak znakami wdzięczności dla wodza i Bohatyra zadziwiali. Po skończonym obrzędzie w pałacu Biskupim na 180 Obywatelskich woyskowych i Urzędowych Osób dany był obiad, a Duchowieństwo w Refektarzu Seminaryyskim przeszło 140 Osób wynoszące, kosztem Biskupa usłużone.

Te dowody ostatniey Religiyney usługi, wdzięczności i uwielbienia pamiątki wielkiego Wodza i Potomka krwi Krolow Polskich dał Biskup Kielecki, iako hołd winny Zacności i Cnocie. — *Celebrantes exequias planctu magno & vehementi. Quod cum vidissent habitatores Terrae Chanaan dixerunt: Planctus magnus est iste.*

Z Londynu d. 25 Listopada.

Wczoray stanął tu Margrabia Worcester Porucznik i Adjutant Feldmarszałka Wellingtona z pismem iego, datowanem w St. Pé pod d. 13 b. m. a zawieraiącem doniesienie o nowem zwycięstwie, otrzymanem przez tegoż Feldmarszałka w dniach 10 i 11tym tegoż miesiąca nad woyskiem Francuzkiem, ktorego to doniesienia treść następuiąca: "Od początku Sierpnia zaiął był nieprzyiaciel mocne stanowisko, opieraiąc prawe skrzydło o morze, środek o Sarré i o leżące za tą wsią wzgorza, a lewe skrzydło o prawy brzeg Niwell. i oszańcowaną gorę Mondarin. Przez trzy miesiące pracował nieprzyiaciel około ob-

warowan a ieszcze bardziey przez reduty i inne środki obrony tego iuż od natury mocnego stanowiska, a prawe iego skrzydło tak było niedostępne, iż nie osądziłem rzeczą rostropną na nie z przodu uderzyć. Lecz gdy po poddaniu się d. 31 Październik a twierdzy Pampeluny rozrządzić mogłem prawem skrzydłem woyska moiego, które do tego czasu zasłaniało oblężenie tey twierdzy, wyprawiłem natychmiast d. 6 i 7 Jenerała porucznika Hilla do doliny Bastan, maiąc w zamiarze uderzyć na nieprzyiaciela d. 8go. Lecz d. 7 padła tak wielka ulewa, iż postanowienie moie do d. 10 odłożyć musiałem. Tegoż dnia o świcie rozpoczęło się natarcie. Zamiarem moim było przedrzeć się przez środek nieprzyiacielski, i zabrać tył iego prawemu skrzydłu. Na ten koniec utworzyły się dywizye w kolumny, każda pod dowodztwem swego naczelnika, maiąc oraz każda własny odwod za sobą. Jenerał porucznik Cole przymusił przez swoią artyleryą nieprzyiaciela do opuszczenia reduty przed wsią Sarré; osada reduty będącey po lewey teyże wsi nie czekała wymierzonego do niey szturmu. Gdyśmy tym sposobem opanowali wieś Sarré, uderzono ze wszystkich stron na reduty z tamtey strony wsi będące, które z nay większem męztwem zdobyte zostały. W nayznacznieyszey na wzgorzu będącey redućie zabraliśmy w niewolą całą osadę, składaiącą się z pierwszego bataliionu 88 pułku piechoty liniiowey. Poczem przeprawiwszy się woysko nasze przez Niwellę, dobyło szturmem wszystkie po obu brzegach tey rzeki obwarowane wzgorza, i przymusiło dywizyą nieprzyiacielską stoiącą na gorze Mondarin do schronienia się pomiędzy gory Baygory, a resztę do cofania się przez most przy Cambo. Gdyśmy tym sposobem i wzgorza z tamtey strony St. Pé opanowali, byliśmy w tyle prawego nieprzyiacielskiego skrzydła; ale noc była iuż tak bliska, iż nic ważnego przedsięwziąć nie mogliśmy. W nocy opuściwszy nieprzyiaciel wszystkie swoie szańce, cofnął się do Bidact, i zrucił za sobą wszystkie mosty prowadzące przez Niwellę. Wielki deszcz, który w nocy padał, powiększył ieszcze bardziey trudność przeprawienia się przez Niwellę; lecz gdyśmy i tę trudność pokonali, spostrzegłem, iż nieprzyiaciel w nocy z 11go na 12ty ieszcze daley się cofnął, i że zaiął oszańcowany oboz przed Baionną. W poiedynczych, częścią przez nas szturmem wziętych, częścią przez nieprzyiaciela opuszczonych szańcach, zdobyliśmy 51 dział i 6 wozow prochowych, a zabraliśmy w niewolą 1500 ludzi i 400 ranionych. Oprocz woyska naszego i Portugalskiego, woysko także odwodowe Hiszpańskie z Andaluzyi pod dowodztwem Jenerała Giron, tudzież Jenerał porucznika Don Freyre na czele dwoch kolumn Hiszpańskich dzielnie walczyli. Winienem także trzem brygadom artyleryi Angielskiey, a iedney brygadzie Portugalskiey za ich dobrze wymierzony ogień chlubne dać świadectwo. Strata nasza wynosi w zabitych: 3 Majorow, 4 Kapitanow, 12 Porucznikow, 6 Chorążych, 318 żołnierzy; w ranionych: 2 officerow z sztabu jeneralnego, 6 Podpułkownikow, 1 Majora, 38 Kapitanow, 67 Porucznikow, 36 chorążych, 25 doboszow, 1066 żołnierzy; ogołem 178 officerow, a 2516 żołnierzy. Przy chlubnem wspomnieniu usług, które sztab jeneralny mu uczynił, wymienia Feldmarszałek i tą

tatą wyrażnie znowu młodego Xcia O-
tanii „

Z Wiednia d. 18 Grudnia.

Nayiaśnieyszy nasz Pan opuścił d. 13 b. m. Frankfort, udaiąc się na krotki czas do Wircburga, dla odwiedzenia N. W. Xcia Wircburskiego, brata swoiego, a ztamtąd uda się prosto do Freyberga, dokąd przeniosła się iuż głowna kwatera Feldmarszałka Schwarzenberga. Nayiaśnieyszy Cesarz Rossyyski wyiechał tamże d. 12 z Frankfortu.

Piętnasty nadzwyczayny dodatek do tuteyszey gazety pod d. 17 Grudnia, zawiera co następuie:

Od dowodzącego oblężeniem miasta Zara C. K. Jenerała majora Tomassich przybył tu Kapitan Moor z doniesieniem o kapitulacyi twierdzy Zara.

Na mocy rzeczoney kapitulacyi, która w d. 6 b. m. z porozumieniem Kr. Angielskiego Kapitana Cadogan przez Jenerała Tomassich z dowodcą Francuzkim, Jenerałem Roize, zawarta została, cała osada wynosząca 6 do 700 ludzi iest jeńcem woiennym, złoży broń i z zostawieniem wszystkich dział i ammunicyi, tudzież zostaiącey w porcie flotyl, odprowadzoną zostanie aż do straży woyska Francuzkiego we Włoszech, pod obowiązkiem niesłużenia przeciw Austryi i iey sprzymierzyńcom aż do wymiany.

Liczba znalezionych w twierdzy dział wynosi 286 powiększey części wielkich; ammunicya iest w stosowney liczbie. Oprocz tego znayduią się tam znaczne zapasy zboża i innych żywności.

Jenerał Tomassich chwali bardzo usługi Angielskich Kapitanow Cadogan i Blake, którzy istotnie przyłożyli się do wzięcia tey twierdzy. Z C. K. korpusu popisali się szczególniey: Jenerał major Milutinovich; Pułkownik Widmayer; majorowie Moroevich od Likanera i Nagel od Banalskiego pułku; Kapitanowie Gergurich od Likanera, Moor (który oraz artyleryą kierował,) Turski od Arcy Xcia Franciszka piechoty; Fabarz od dywizyi powstańcow Banderiaskich; Rotmistrz Czapan od Banderialskich huzárow, których Jenerał Baron Tomassich poleca wszystkich łasce J. C. Mości.

Z Frankfortu d. 12 Grudnia.

Dowodzący naczelnie Feldmarszałek Xże Schwarzenberg wyiechał ztąd w nocy z d. 9 na 10 b. m. przez Karlsruhe do Freyberga, dokąd udał się przed kilku dniami Jenerał jazdy, Hrabia Wrede. Część wielkiey głowney kwatery iuż tam wcześniey wyruszyła.

N. Cesarz Rossyyski ma dziś tamże wyiechać. O wyiezdzie N. Króla Pruskiego nic ieszcze niesłychać. Wielki Xże Konstantyn wyiechał ztąd d. 10 przez Amorbach, dokąd odprowadził swoią brátową Xżną Leiningen, do Manheimu. Xże Sasko-Weimarski po 14to dniowym bawieniu opuścił Frankfort. Udał on się na parę dni do Darmstadtu, ztamtąd poiedzie do Weimaru, a potem do Saskiego woyska, nad którem obeymie dowodztwo.

D. 10 zrana goniec przywiozł N. Cesarzowi Rossyyskiemu klucze od twierdzy Zamościa.

Królewicz Wilhelm Wirtemberski dziś tu przybył.

Podług doniesień z Włoch głowna kwatera woyska Austryackiego była d. 6 b. m. w Wincencyi. Jenerał Fenner wyzdrowiał iuż na swoią ranę i obiął zno-

wu dowodztwo nad przednią strażą.

Stoiące od nieiakiego czasu osadą w naszem mieście Węgierskie bataliony grenadyerow, wyruszyły onegday na mieysce dalszego swoiego przeznaczenia. Gwardye Cesarza Rossyyskiego dziś wychodzą.

Dziś wszedł tu pułk Pruskiey piechoty.

Gazeta tuteysza donosi pod d. 8 Grudnia z Aszaffenburga, że stamtąd wyruszyła głowna kwatera Naczelnego Wodza Barclay de Tolli.

Z Krolewca d. 11 *Grudnia.*

Kapitulacya twierdzy Gdanska zawarta została pod szczególnemi warunkami, między JWW. Jenerałem Porucznikiem Borozdinem, Jenerałem Majorem Walliaminowem, sprawuiącym obowiązki Naczelnika głównego sztabu, i PP. Pułkownikami korpusu inżenierow Manfredi i Pullet, iako Pełnomocnikami JO. Xcia Jmć Alexandra Würtemberskiego, ile Naczelnego wodza wszystkich woysk miasto Gdańsk oblegaiących, z iedney; a JWW. Jenerałem dywizyi Heudelet, Jenerałem brygady Naczelnikiem głównego sztabu, Hericourt, i Panem Pułkownikiem Richemont, rownież iako Pełnomocnikami JW. Hrabiego Rapp, Jenerała Adjutanta Cesarza, Dowodzcy 10go korpusu, i Jenerała Gubernatora, z drugiey strony.

Warunek 1szy. Woysko, które składa osadę Gdańską, szańcow i redut, w dniu 1szym Stycznia 1814 (20go Grudnia 1813) wyciągnie przez bramę Oliwską z bronią i taborami, i przed bateryą Anioła Bozego broń złoży, ieżeli, aż do tego czasu osadzie Gdańska nieprzyydzie na odsiecz korpus, ktoryby rownym był w sile korpusowi oblegaiącemu, lub ieżeli traktat zawarty między woiuiącemi Mocarstwy, do tego czasu nierozstrzygnie inaczey losu Gdańska. — Panowie Officerowie zatrzymaią swe szpady, przez wzgląd na uporczywą obronę i zaszczytne postępowanie osady. Pluton gwardyi Cesarskiey, i batalion z 600 głow złożony, zatrzyma swoię broń i poprowadzi z sobą 2 sześcio funtowe działa, wraz z należącemi do nich wozami ammunicyynemi. Dwudziestu pięciu jezdzcow zatrzymaią także swoię broń i konie.

Warunek 2gi. Okopy Mindy, Holmu i szańce pomiędzy niemi leżące, rownie iak klucze od zewnętrzney bramy Oliwskiey, wydane będą dnia $\frac{14}{24}$ Grudnia 1813 z rana, woysku sprzymierzonemu.

Warunek 3ci. Zaraz po podpisaniu niniejszy kapitulacyi: warownia Lacoste, warownia Neufahrwasser z wszystkiemi należytościami, lewy brzeg Wisły aż do wzgorza reduty Gudie; a od tego ostatniego okopu cała linia redut na górze Ziganken, rownie i iak szaniec Gniewski, maią bydź wydane w ręce oblegaiących w teraźnieyszym stanie, i bez żadnego uszkodzenia. Most, który teraz łączy czoło mostowe przy Fahrwasser z warownią Mindy, będzie stamtąd wzięty, i przy uyściu Wisły między Neufahrwasser i Gniewskim szańcem ustawiony.

Warunek 4ty. Osada iest w niewoli woienney, i będzie do Francyi zaprowadzoną. P. Gubernator, Jenerał Rapp zaręcza: że ani Officerowie, ani żołnierze aż do zupełney wymiany, nie będą służyć przeciw żadnemu z Mocarstw woiuiących teraz z Francyą. Bez żadnego wyłączenia sporządzony będzie na dwie ręce, spis

imienny wszystkich Officerow i żołnierzy, składaiących teraz osadę Gdańska. Każdy z Panow Jenerałow i Officerow podpisze przyrzeczenie, i da słowo honoru, że nie będzie walczył przeciw Rossyi i iey sprzymierzeńcom, aż do zupełney wymiany. Wygotowany nadto będzie oddzieluy spis żołnierzy zdolnych ieszcze do boiu, a oddzielny chorych i ranionych.

Warunek 5ty. P. Gubernator, Jenerał Rapp obowięzuie się ieszcze przyśpieszyć, ile można, wymianę osady Gdańskiey, stopien za stopień, głowa za głowę, za rowną liczbę jeńcow Mocarstw sprzymierzonych. Gdyby iednak, mimo spodziewania, wymiana takowa, dla braku odpowiedaiącey liczby Rossyyskich, Austryackich, Pruskich lub innych jeńcow Mocarstw przeciw Francyi sprzymierzonych; lub z powodu trudności przez sprzymierzone dwory czynionych, do skutku przyyść nie miała; w tedy po upłynieniu roku, rachuiąc od dnia 1go Stycznia 1814 podług nowego stylu, wszystkie osoby składaiące teraz osadę Gdańską wolne będą od obowiązku przyiętego na siebie w 4tym warunku ninieyszey kapitulacyi i mogą bydź znowu przez rząd swoy użytemi.

Warunek 6ty. Polscy, i inni do osady należący woiownicy, maią zupełną wolność dzielenia losu woyska Francuzkiego, i w tym wypadku doznaią podobnegoż z sobą obeyścia się. Z warunku tego wyłączaią się iednak woiownicy Mocarstw walczących teraz przeciw N. Cesarzowi Napoleonowi; ci bowiem muszą udadź się do kraiow lub woysk Monarchow swoich, a to podług rozkazow, onychże, iakie iuż odebrali lub odbierą przez Officerów, którzy po podpisaniu kapitulacii, natychmiast wysłani bydź mogą. Panowie Officerowie Polscy, rownie iak inni, dadzą na piśmie słowo honoru: iż aż do zupełney wymiany, w sposobie warunkiem 5tym obiętym, przeciw sprzymierzonym służyć nie będą.

Warunek 7my. Wszyscy jeńcy iakiegokolwiek bądź z narodow, które są teraz w woynie z Francyą, wypuszczeni będą, bez wymiany, na wolność i bramą Petersbagską z rana d. 12 (24) Grudnia 1813 do przednich straż Rossyyskich wysłani zostaną.

Warunek 8my. Chorzy i ranieni należą do osady, i będą rownie starannie opatrywani, iak chorzy i ranieni Mocarstw sprzymierzonych; a po wyzdrowieniu maią bydź odesłani do Francyi, pod temi samemi warunkami, iak inne woysko z osady. Pozostaią w mieyscu Kommisarz woienny i lekarze, dla pielęgnowania chorych i czuwania, aby w czasie byli wypuszczonemi.

Warunek 9ty. Skoro pewna liczba osob należących do Mocarstw sprzymierzonych, za podobną liczbę osob należących do osady Gdańskiey, wymienioną zostanie, ciż ostatni mogą zaraz uważać się za uwolnionych iuż z obowiązku przyiętego na siebie w 4tym warunku kapitulacyi.

Warunek 10ty. Woiownicy osady Gdańskiey, wyiąwszy tych, którzy podług 6go warunku otrzymuią rozkazy swych Władzcow, pociągną codziennemi przy wypoczynku pochodami w 4ch kolumnach, iedna od drugiey o dwa dni drogi, wyznaczoną drogą i pod strażą do przednich straż woyska Francuzkiego. potrzeby osa-

dzie Gdańskiey w czasie pochodu, dostarczane będą podług etatu załączonego do kapitulacyi. — Pierwsza kolumna wyruszy d. 1go Stycznia 1814 (20go Grudnia 1813); druga d. 4go i tak daley.

Warunek 11ty. Wszyscy Francuzi, którzy nie nosili broni i nie są w służbie woyskowey, mogą, ieżeli zechcą, udadź się za osadą; lecz nie będą mogli żądać aby wraz z woyskowemi byli opatrywanemi. Wolno im będzie zarządzać ich własnością.

Warunek 12ty. Dnia 12go (24go) Grudnia 1813 Kommissarzowi mianowanemu od woyska oblegaiącego, wydaną będą wszystkie działa, moździerze i t. d. ammunicya woienna, plany, kassy woyskowe, składy wszelkiego nazwiska, pontony, sprzęty korpusu inżenierow, marynarki, artyleryi, pociągu, podwod i t. d. a to bez żadnego wyłączenia i podług maiącego na dwie ręce sporządzić się spisu, który ma bydź Naczelnikowi głownego sztabu woyska sprzymierzonego wręczony.

Warunek 13ty. Panowie Jenerałowie i Officerowie tak głownego sztabu, iako i inni zatrzymaią swoie tabory i konie przynależące im podług prawideł Francuzkich, dla których w czasie pochodu obrok pobierać będą.

Warunek 14ty. Wszystkie szczegóły względem dostarczenia potrzebnych podwod pod chorych i ranionych, lub dla korpusu i officerow, ułatwione będą przez Naczelnikow obustronnych głownych sztabow.

Warunek 15ty. Wolno będzie Senatowi Gdańskiemu popierać prawa swoie względem wszelkich roszczeń u N. Cesarza Napoleona. J. W. Gubernator obowiązuie się wydadź rewersa czyniącym roszczenia, które za sprawdzenie służyć maią; lecz nie będzie wolno zatrzymywać zakładnikow pod żadnym pozorem za takowe długi.

Warunek 16ty. Od chwili podpisania ninieyszego układu, ustaną nieprzyiacielskie kroki z obudwoch stron.

Warunek 17ty. Wszelka wątpliwość na korzyść osady ma bydź rozstrzygnięta.

Warunek 18ty. Wygotowane będą cztery kopije ninieyszey kapitulacyi, a to dwie w Rossyyskim, a dwie w Francuzkim ięzyku, dla wręczenia ich w obudwoch Dowodzącym naczelnie.

Warunek 19ty. Po podpisaniu tych urzędowych warunkow wolno będzie Panu Jenerałowi Hrabiemu Rapp wysłać do Rządu swego gońca, któremu towarzyć ma Officer Rossyyski aż do przednich Post. Francuzkich.

Wygotowano w Langfuhr d. 17. (29) Listopada 1813.

(podpisy) Jenerał porucznik i Kawaler *Borozdin* I.

W mieysce Naczelnika sztabu głownego: Jenerał Major *Welliaminow*.

Pułkownik inżeniery *Manfredi*.

Pułkownik inżenieryi *Pullet*.

Jenerał dywizyi Hrabia *Heudelet*.

Jenerał *d'Heriçourt*.

Pułkownik *Richemont*.

Widziano i przyięto *Alexander* Xiąże *Würtembergski*

Jenerał jazdy i Wodz naczelny woyska sprzymierzonego przed Gdańskiem.

Widziano i przyięto: Hrabia *Rapp*.

Przy zaczenaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Stycznia 1814go, uprasza Redaktor, aby życzący ią nadal trzymać, raczyli się wcześnie zgłaszać.

DODATEK
DO Nro 103
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26 GRUDNIA 1813 Roku W NIEDZIELE.

Na Dzień Urodzin
WIELKIEGO ALEXANDRA
Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy.

WIELKI MONARCHO! Dzień Twoy Narodzenia
Zrobił odmianę w zwyczaiach;
Że dotąd zwykle czczono dzień Imienia
A rzadko Urodzin w tych kraiach.

Twe Narodziny, tyle zysku światu;
Tylu Narodom przyniosły swobody,
Że Je czcić będzie zwrocony Brat Bratu,
Zwrocone Dzieci, Domy i Narody.

Troskliwość Twoia o szczęście ziemianow
Przy Bohaterstwie, Twa ludzka opieka
Stawia w Istocie myśl: że Pan nad Panow
W swym Podobieństwie utworzył człowieka.

(Opis powyższey uroczystości Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy, odkładamy do przyszłey Gazety.)

Od brzegow Menu d. 10 Grudnia.

Przez Botzen spodziewano się, iak mowią, przechodu powracaiącego z Saxonii Korpusu Klenau.

Z Hanau donoszą pod d. 27 Listopada, że Hrabstwo Hanau ma bydź iutro prawemu swoiemu Panu oddane, rownie, iak Fulda Xciu Oranii.

D. 2 Grudnia skończył się 21 rok, iak Francuzi pod Jenerałem Custine weszli pierwszy raz do Frankfortu.

D. 29 Listopada mieli deputowani od Hollandyi przybydź do Frankfortu.

Z Hanoweru poszło znowu 6000 ludzi do Jenerała Wallmoden, tak iż siła iego przez ten zasiłek do 22,000 ludzi urosła.

Woysko Jenerała Hillera we Włoszech powiększone bydź ma 60,000 Rossyanow.

Podług ręcznego biletu Cesarskiego z Frankfortu wszyscy Austryaccy urzędnicy maią otrzymać mundury.

Publiczne iedno pismo donosi z listu z Hanau, że przy strzelaniu do tego miasta przez Francuzow udał się Prefekt do Cesarza Napoleona i prosił go o oszczędzenie iego. Cesarz zapytał się natychmiast, czyli to strzelanie zrządziło iaką szkodę

miastu? Na odpowiedź, iż zrządziło, rzekł: Jest to tylko mała kara za radosne okrzyki przy wniyściu Bawarczykow; ia idę za Ren i zostawiam was waszemu losowi, ecz wkrotce się obaczemy i obszerniey o tem pomowiemy.

Z Londynu d. 30 Listopada.

Kilkanaście pułkow piechoty przewożą na wozach do Ramsgate, gdzie iak tylko przybędą wsiadaią na okręty. Z tegoż powodu sprowadzano tu wiele officerow od inżenierow, którzy nad brzegami byli użytemi.

Podług doniesień z Nowegoiorku (północney Ameryki) pod d. 15 Października Amerykański Kommodor Chanecy, który niejaki czas trzymał na ieziorze Ontario Angielską eskadrą w porcie Kingston zamkniętą, przymuszony został przez wiatr d. 17 Września wrocić do portu Saket. D. 19 postrzegłszy Anglikow znowu na ieziorze, popłynął przeciw nim. D. 28 przyszło do żywey potyczki, w której Angielska eskadra ustąpić musiała, i okręt, na którym znaydował się dowodca Angielskiey eskadry P. Jeo, uszkodzony został. D. 5 Października wpadło 6 statkow Angielskich, na których było po 300 żołnierzy, w ręce Kommodora Chauncey. Po tych korzyściach opanowały Amerykańskie lądowe woyska twierdze Malden i Amherstberg, które dla nich są ważnemi.

Około tysiąca awanturnikow bez upoważnienia rządu przeciągneli przez Luisiannę i weszli w kray Mexykański, gdzie złączywszy się z rokoszanami, znaczne odnieśli korzyści nad Hiszpańskiemi woyskami.

Podług doniesienia z Hawanny postąpiły woyska Amerykańskie d. 15 Września przeciw twierdzy Hiszpańskiey Pensakola, którey osada nie była dosyć mocną do oparcia się. Na usprawiedliwienie tego nieprzyiacielskiego kroku powiedział Amerykański dowodca, że tamteysi Hiszpanie dodali Indyanom Kreekom strzelby i prochu, którémi wielu Amerykanow zabili.

Podług listu z James-Town pod d. 15 Października Angielska flota, która przybyła do zatoki Chesapeak i przez kilka miesięcy nabawiała trwogą tamteysze okolice, odpłynęła nakoniec stamtąd na początku Października, unikaiąc zapewne burzy, która w tey porze roku zwykła tam panować. Miała wprawdzie na sobie woyska, ale nigdzie nie lądowała, przestaiąc iedynie na utrzymywaniu tego kraiu w trwodze i myśleniu o własney obronie, ażeby nie mogł woysk posłać przeciw Kanadzie, co iey się zupełnie udało, gdyż Amerykanie nie mogli tam swoich planow przemagaiącą siłą popierać.

Od brzegow Renu d. 11 Grudnia.

Jenerał Langeron uważa z Rossyyskiem i codziennie pomnażaiącem się obserwacyynem woyskiem Moguncyą, gdzie stać ma 40,000 Francuzow, z których iednak codziennie po 2 do 300 umiera.

Ces. Rossyyskie i Kr. Pruskie gwardye idą z Austryacko-Bawarskiem woyskiem i kontyniensami Niemieckich Mocarstw nad wyższy Ren, których Freyberg iest mieyscem zgromadzenia.

W Szwaycaryi przyszło iuż między Francuzkiemi i Szwaycarskiemi woyskami do krwawych kłotni.

Erfurt proponował iuż kapitulacyą ponieważ nadeszła tam ciężka artylerya i wiele zrządziła szkody. Podda się zą-

owne w krotce i korpus Kleifla uda się potem nad Ren

Z Paryża d. 4 Grudnia.

(Z Gazety Wiedeńskiey.)

Tak Monitor, iako też inne pisma tuteysze milczą ciągle o zdarzeniach w Hollandyi, jako też o zaprzeczonem zatwierdzeniu kapitulacyi Drezdenskiey. Lecz za to inne pisma nieurzędowe, z których Monitor bierze artykuły, malują od niejakiego czasu nayczernieyszemi farbami stan Niemiec, Austryi i Pruss.

Monitor onegdayszy oglosił (wiadomy iuż Iist dowodzącego w Torgau Jenerała Dutaillis) o śmierci byłego dowodcy Hrabiego Narbonne.

Jenerał dywizyi Walther, pułkownik grenadyerow konnych gwardyi Cesarskiey, umarł tu d. 24 p. m.

Monitor d. 3 donosi, iż w niedzielę d. 28 p. m. po mszy Cesarzowa dała audyencyą deputowanym od 8 dobrych miast, Turynu, Florencyi, Alessandryi, Clermont-Ferrand, Liworna, Placencyi, Parmy i Genui. Tenże dziennik ubolewa, iż nie może codziennie pomnażaiącey się liczby składanych u podnożka tronu adressow, wyrażaiących przywiązanie ludu Francuzkiego, całkowicie czytelnikom ogłosić, i przestać musi na wymienieniu tylko miast których blisko 200 wylicza.

Względem wyiazdu Cesarza nic iesżcze pewnego nie oznaymiono; lecz powszechnie zgadzaią się, że tak prędko nie nastąpi. Wszyscy ciekawi są iakie Cesarz poleci prace ciału prawodawczemu, a zwłaszcza względem pomnożenia podatkow na rok 1814. Mowią, iż podatek gruntowy, od okien, od ruchomego maiątku i osobisty wynosić ma na ten rok 200 mill. fr. Jako nadzwyczayny woienny podatek złoży każdy Senator z swey płacy 9000 fr. (a pobiera 36,000 fr.)

P. Reinhard poseł Francuzki przy dworze Kasselskim, powrocił tu niedawno. Władze Francuzkie i Westfalskie, które py zaięciu Kassel przez Rossyanow opuściły to miasto, chwalą bardzo obeyście się z niemi tak Rossyanow, iako i mieszkańcow. Cesarz wyznaczył 200,000 fr. na wsparcie niemaiętnych wychodniow z Westfalii.

DONIESIENIA.

Prefekt Departamentu Krakowskiego podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu 27 b. m. o godzinie 9 rano, w Biorze Prefekta w przytomności JW. Hrabi Wodzickiego Radzcy Departamentowego, W. Badeniego Radzcy Prefekturalnego i W. Łomowa Naczelnika, będzie się odprawiać Licytacya na różne Effekta Lazaretowe kosztem Departamentu nabyć się maiące. — Każdy przeto chęć licytowania maiący w rzeczonym wyżey dniu i mieyscu znaydować się zechce, a tam tak o przedmiotach zalicytować się maiących iako i o kondycyach teyże Licytacyi dostateczną poweźmie wiadomość. — W Krakowie d. 23 Grudnia 1813.

Wodzicki, Prefekt.

Wroński, S.

W skutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego d. 18 Października r. b. 1813 Nro 1793 wydaney, Dom z officynami i ogrodem po niegdy Annie Minoli pozostały, na Zwierzyńcu przy Krakowie Nro 270 położony, 4706 zł. p. 27 1/2 gr. w monecie srebrney Courrant oszacowany (którey Massy iest Exekutor testamentowy W. Antoni Morbitzer, w Rynku Nro 236 mieszkaiący) w Kamieniey przy ulicy Floryańskiey Nro 509 położoney i mieszkaniu Pisarza niżey wyrażonego sprzedanym zostanie. — Do sprzedaży zatem pomienionego domu przygotowuiącego przysądzenia na rzecz więcey daiącego, dzień 14 Stycznia 1814 od godz.

giey ranney wyznacza się. Do którey sprzedaży niżey podpisany chęć kupna maiących wzywa. — W Krakowie d. 15 Listopada 1813.

Floryan Choynacki P. A. D. K.

Dnia 5go miesiąca Stycznia 1814 roku o godzinie 9 ranney w domu w Rynku Miasta pod liczbą 457 na pierwszym piętrze sprzedany będzie przez publiczną licytacyą za gotową kurant monetę Billiard z rekwizytami do niego należącemi to iest: kieiami i billami; życzący sobie nabydź takowego Biliardu zechcą się w oznaczonym czasie i mieyscu znaydować. W Krakowie d. 20 Grudnia 1813 roku.

Jan Nepomucen Franki, komornik T. C. P. J. D. Kr.

Dnia czwartego miesiaca Stycznia 1814 roku o godzinie 9 ranney w domu w Rynku Miasta Krakowa pod liczbą 235 położonym, sprzedany będzie przez publiczną licytacyą za gotową kurant Pruską monetę, Soliter owalny ważący 9 1/4 karatow, od wierzchu gładki trzy razy brylantowany, a od dołu dwa razy, dosyć gruby, galeryą złotą obwiedziony tak nazwany Lawete, do ohalsztuka wystawiaiący, oszacowany przez biegłych w sztuce 1620 talarow w Pruskiey monecie. Takowy Soliter stosownie do przepisow prawa Kod. Postęp. Sąd. §. 621 można widzieć przez dni trzy po sobie idące, przed licytacyą, u W. Antoniego Morbitzera ustanowionego dozorcy w tymże domu pod Nr. 236 mieszkaiącego. Życzący sobie nabydź takowego Solitera zechcą się w oznaczonym czasie i mieyscu znaydować. W Krakowie d. 15 Grudnia 1813 roku.

Jan Nepomucen Franki, komornik T. C. P. Kr. D. Kr.

Niżey podpisany, zostawszy z mocy kontraktu, kupna i sprzedaży pomiędzy nim a JWnym Józefem Janem Nep. Hrabią Wielopolskim Margrabią z Gonzagow Myszkowskim w dniu 20tym Kwietnia 1813 zawartego, właścicielem i dziedzicem tey reszty dóbr, która w dniu wspomnionym była ieszcze w posiadaniu i dziedzictwie tegoż JWgo Margrabiego Myszkowskiego, z obowiązkiem zaspokoienia Wierzycieli do niego i dóbr tych pretensye maiących, a niewidząc z pewnością dokładnie, iaka bydź może ilość tychże Wierzycieli i ich Wierzytelności; postanowił dla pewnieyszego w interessach swych postępowania i prędszego Wierzycieli zaspokoienia, wyprowadzić rzeczywisty Bilans passywów i tym końcem wezwać wszystkich wspomnionych Wierzycieli do okazania tytułow ilości pretensyi swoich: iakoż wzywa ninieyszym każdego z osobna i wszystkich w ogule, iakiekolwiek bądź pretensye do JWgo Józefa Jana Nep. Hr. Wielopolskiego Margrabiego Myszkowskiego lub maiących ku jego do dnia 20go Kwietnia 1813 maiących: ażeby każdy w szczególności kopiią autentyczną a przynaymniey kopią prostą dokumentu pretensyi swoiey z potrzebnem przy niey objaśnieniem, względem należney ilości, tak summy Kapitalney, iako i zaległey prowizyi, lub teyże iuż w części czy w całości odebraney, bądź wszelkich innych pretensyi z iakiegokolwiek źrzodła pochodzących, przez pocztę franco, bądź okazyą pewną, lub osobiście do Wgo Walentego Lichockiego Pisarza Aktowego Departamentu Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod Liczbą 562 Kancellaryą swoię utrzymuiącego i do utrzymowania takowych adressow przezemnie uproszonego, naydaley do dnia 1go Marca 1814go nadesłać lub doręczyć raczył; inaczey, sam sobie każdy przypisać zechce, gdy spoźnienia w wypłatach, należyć mu się mogących doznać by musiał: podpisany bowiem oświadcza, iż do wezwania tego nie inną istotną ma pobudkę iak tylko szczera chęć przyspieszenia satysfakcyi Wierzycielom i wczesnego obmyślenia środkow, ażeby każdy w stosunku należytości swoiey i podług natury długu mogł bydź zaspokoionym, nie zaś ażeby przez niepewność lub niewiadomość o pretensyach Wierzycieli, iedni pierwey i w zupełności, inni zaś wcale w niczem satysfakcyi nieodbierali. Wezwanie niniejsze ażeby tem pewniey doszło wiadomości każdego interes w tem maiącego, umieszczonem zostanie w gazecie Krakowskiey, w Dzienniku Departamentowym Krakowskim i Radomskim, oraz w gazecie Warszawskiey po dwa razy co miesiąc aż do 1go Marca 1814go R.

Wydano w zamieszkaniu głównem w Pinczowie dnia 5go Lipca 1813

Jan Bonerowa Olrych.